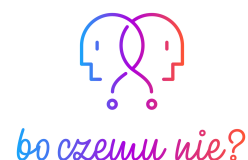


02.11.2023 r.



#296

TRANSKRYPT ODCINKA

Pokonferencyjny: Zrobili to.

Partnerami tego odcinka podcastu są [Toggl](#), [iDream.pl](#) oraz [Synology Polska](#).

Toggl to narzędzie do prostego zarządzania, śledzenia i optymalizacji codziennych czynności poprzez mierzenie czasu, jaki na nie poświęcamy. Z silnika Toggl korzystam nieprzerwanie od 6 lat, a w jednym z kolejnych odcinków opowiem Ci, jak dokładnie wykorzystuję go w moim ekosystemie urządzeń i usług od Apple.

[MUZYKA]

Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.

W dzisiejszym [odcinku](#) razem z Kamilem Kwiatkowskim podsumowujemy nocną konferencję Apple i nowe Macie. Czy rzeczywiście jest tak szybko, że aż strach.

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Meldujemy się z samego rana 31 października w Halloween z Kamilem, żeby podsumować konferencję, na której latały duchy, były hollywoodzkie sceny rodem z Ghostbusters i nowe Maki. To chyba tak na samym końcu to powiedziałem, a powinienem być na początku.

Cześć Kamil!

[KAMIL] Cześć Krzysiek. Chyba wszystkie te efekty specjalne były bardziej imponujące niż nowe Maki...

[KRZYSZTOF] No aż tak bym daleko nie wysuwał działa, aczkolwiek rzeczywiście rozmawialiśmy sobie chwilę na OFF-ie, że to powinien być *press release*, zdecydowanie. To powinna być informacja prasowa. Ja, tak jak mówiłem Kamilowi przed momentem, zanim wcisnęliśmy magiczny czerwony przycisk rekord, to rok temu mieliśmy to samo. Nie wiem czy pamiętacie drodzy słuchacze, ale był taki moment, w którym wydawało się, iż nie zmieścił się pewien fragment do wrześniowej konferencji z iPhone'ami 14 i go później wypuszczono po prostu jako – ucięty film. I to nie było tak! Ten rok to potwierdził. W sensie, to już chyba co roku będzie tak, że będziemy mieli dziwny *event*, który trwa mniej niż 40 minut, no powiedzmy tam do 40 minut i pokazują na nim w sumie jedną rzecz. To były tylko maki. Dziwna strategia. Współczuję ludziom, którzy do pierwszej w nocy siedzieli, czekali i oglądali to w całości. I powiem szczerze, że kiedy sobie to rano przejrzałem to moment, kiedy kamera wróciła do Tima Cooka, aż się prosił o *ONE MORE THING*. Jestem przekonany, że wiele osób, które siedziały z zapałkami w oczach w nocy, czekały na to i się nie doczekały. Strasznie to dziwne było, strasznie, jeżeli chodzi o czas i wykonanie.

[KAMIL] Tak, tak, ale jeszcze do tego musimy dołożyć jeden fakt, czyli pamiętasz, jak podsumowywaliśmy sobie konferencję komputerową w zeszłym roku, albo jak po WWDC rozmawialiśmy, że Apple zaczyna ładnie porządkować cały ten *line-up*, nie? Tak naprawdę przez jakiś czas wyglądało to świetnie, bo poza MacBookiem Air na M1, który był takim wejściem do całego *line-upu* komputerów, mieliśmy, no i oczywiście poza iMaciem, same M2. Ich różne iteracje i tak naprawdę każdy z tych komputerów nadawał się do czegoś innego i był dla kogoś innego, ale zawsze wokół procesora M2. No i ktoś tak naprawdę chyba przyszedł i kopnął w ten domek z kart, nie uważasz? Bo tak naprawdę teraz M3 troszkę zamieszało...

[KRZYSZTOF] Tak, a dodatkowo odniosę sobie to, mimowolnie jakby, do nadchodzącego headsetu Apple Vision Pro, który ma mieć na pokładzie M2 i to samo Apple w wywiadach, słowami ich wicedyrektorów, tłumaczyło ten fakt. Nie M3, ponieważ nie byli jeszcze gotowi. I OK, no rozumiem, ale jakby my dalej czekamy na ten headset, nie? I trochę mi się nie chce wierzyć, że w laboratoriach pana do którego, pana John'ego, do którego zaraz sobie przejdziemy, nie było już M3, który po pierwsze jest w 3-nanometrowym procesie wyprodukowany. Po drugie w związku z tym daje więcej pracy i czasu na baterii, mniej ciepła, które się

wydziała. A my zobaczymy jakby na świecie, oczywiście nie w Polsce, 99,9% headset, który będzie miał M2. W sensie tu już mi się nie zgadza. Przedziwna sytuacja, przedziwna sytuacja.

[KAMIL] To bardzo mocno pokazuje, jak długo musiał być opracowywany ten headset. I tak naprawdę jest już na poprzedniej generacji procesora w tym momencie. Od wczoraj dla nas, od dzisiaj, od pierwszej nad ranem jest na jedną generację procesora. Chyba, że Apple zrobi jakąś po prostu szybką aktualizację i zamiast na M2 wyjdzie na M3 ten headset?

[KRZYSZTOF] Wiesz co, wydaje mi się, że nie, dlatego że gdyby mogli to zrobić, to oni by go zupełnie Być może nie byłoby *powerbanka* w tej formie, w której go mamy. I to mówił chyba Joźwiak w jednym z wywiadów, więc nie liczyłbym na to, ale jest to sytuacja rynkowo i też z punktu na przykład widzenia nie tylko technologicznych firm, ale nawet inwestorów i myślę, że na najbliższych wynikach finansowych na *callu* padnie jedno z pytań o to, co się zadziało w linii procesorowej.

Dziwne, naprawdę dziwne. No ale jakby wiesz, my nie jesteśmy panem Johnem, zaraz do niego przechodzimy. Natomiast na początek możemy obiecać jedno, drodzy słuchacze, bo [był odcinek 293.](#), który nagraliśmy i szukaliśmy tam odpowiedzi na pytanie: [Jakiego Maca wybrać jesienią 2023 roku?](#) I jeżeli zostaniecie z nami do końca, to na końcu odniesiemy się do tego, czy po pierwsze ten odcinek będzie jakoś ostro nagrywany ponownie, czy aktualizowany?

Po drugie, w ogóle odniesiemy się do tego pytania raz jeszcze, bo po prostu wypada. No z czystej uczciwości pokazano w końcu nowe maki. Także słuchajcie do końca, obiecuję, że do tego pytania sobie wrócimy i będzie to taka wisienka na torcie, myślę, całego tego naszego gadania dzisiejszego.

No właśnie, a jeżeli już mówimy o całościach, to cała konferencja nocna, a właściwie ten film, który nam puszczono, został nagrany, jak się okazuje, iPhone'em 15 Pro Max. Ładny smaczek na końcu. Ci, którzy zostali do napisów końcowych, czyli jabłka i dwóch linijek tekstu pod spodem, jak się stream skończył, to mogli to wyłapać. Ciekawe. Myślę, że teraz mogą sobie już na to pozwolić, żeby też w taki sposób promować produkt. Pamiętajcie tylko, jak czytacie kolportowane takie informacje przez prasę technologiczną, że to nie oznacza, że ktoś chodził z rąsą i nagrywał, no nie wiem, spuszczał się jakby na linach po Apple Park jak

w Matrixie i trzymał w ręce iPhone'a 15 Pro Max. W sensie to, że iPhone był wizjerem, był obiektywem, to nie oznacza, że dookoła nie było planu firmowego produkcji rodem z Hollywood, z *telecamów* i po prostu cudów na kiju, bo były. Także w ten sposób, owszem, to można by to było powielić na pytanie kogo stać na taki *backstage*. To musiałem powiedzieć, bo jestem przekonany, że jeszcze w tym tygodniu przeczytam artykuł, dlaczego mój iPhone 15 Pro Max nie nagrywa tak, jak i jakby nie wypuszcza od razu filmu takiego jak ta konferencja. Prawda Kamil?

[KAMIL] Niestety w momencie, w którym mamy profesjonalne urządzenie, nie stajemy się od razu profesjonalistami, więc żeby móc w ten sposób obsłużyć urządzenie, jestem przekonany, że w okolicach Tima czy właśnie Johnego było pełno osób, które pracowały nad tym, żeby ten iPhone uchwycił idealnie całe otoczenie. No tak naprawdę to były osoby, które na co dzień pracują z profesjonalnymi kamerami i jedyne co zrobiono to zmieniono kamerę na iPhone'a.

To jest fajną reklamą naprawdę, bo pokazuje, że te filmy wychodzą bardzo dobre. Ja tak naprawdę do samego końca nie podejrzewałem, nawet mi nie przyszło do głowy, że to było nagrane iPhone'em. To było fajne. Mogło to wybrzmieć nawet mocniej moim zdaniem, bo jeżeli to było, jeżeli to był smaczek tylko, to fajnie by było jakby on był pokazany tak bardzo mocno. Nie jako, nie tak jak zazwyczaj podczas prezentacji są reklamy i pokazywany jest iPhone w dziesięciu tysiącach stabilizatorów, żeby nagrywać filmy, tak jak kiedyś była prezentacja chyba iPada na M2 w jakimś stabilizatorze, co było komiczne. Ale wiesz, jeżeliby to powiedzieli, podkreślili troszeczkę, to na pewno by to wyszło na duży plus, nie? Pokazałoby to, że mimo wszystko iPhone jest już tą kieszonkową, profesjonalną kamerą, prawda? Oczywiście profesjonalna kamera to nie chce się porównywać do kamery RED, firm za setki tysięcy, tylko do kompaktów i tym podobnych tych urządzeń, które są już typowo do nagrywania filmów. To jest mimo wszystko telefon komórkowy, to jest mimo wszystko smartfon, który ma funkcję robienia zdjęć i nagrywania wideo, ale robi to w naprawdę rewelacyjny sposób.

[KRZYSZTOF] Tak, więcej informacji na ten temat znajdziecie w odcinkach, które nagrywałem z Maćkiem Suwałowskim, czyli Magiciem. Jak sobie wpiszeć w Google'a, „Bo czemu nie? Magic”, to wam wyskoczą te odcinki. Także to odsyłam tam. Natomiast można to było lepiej podkreślić, jakby robiąc most od tego twojego okrągłego zdania, chociażby w klipie otwarcia. Słuchajcie, moim zdaniem klip otwarcia tej konferencji, ja zawsze wierzę w te klipy, żeby nie było. W sensie pamiętam taki klip o historii Maca, chyba na czterdziestolecie albo trzydziestolecie

wypuszczony na którymś Apple Evencie i który był genialny. Zrealizowany w skali szarości, był czarno-biały. Pokazywał całą drogę, jaką ta platforma przeszła od DTP przez bycie w największych studiach nagraniowych na świecie i rewolucję branży muzycznej, po rewolucję branży filmowej, gdzie byli ludzie autentyczni w swoich środowiskach pracy, etc. Natomiast to, co nam zaszerwowano w tym roku, to jest moim zdaniem największy *cringe*, jaki widziałem, jeżeli chodzi o film otwarcia konferencji Apple. W sensie hasło, zaczęło się super, bo hasło *Hello*, które pojawiło się wraz z premierą jakby przeprojektowanego iMaca w 2021 roku jest fantastyczne, jest kojarzone z Macami teraz. To jest super zabieg marketingowy. Natomiast jemu poświęcono może dziesięć sekund na początku tego klipu i zaczęło się dobrze, jak podkreślałem przed chwilą. Natomiast potem, jak zobaczyłem Messiego, którego przemycają absolutnie gdzie się da, Porsche i jednakowoż był ogólnie taki sznyt na tym klipie otwarcia, że jakby ktoś nie wiedział, że tak nie jest, to mógłby pomyśleć, patrząc na niektóre osoby, które tam zagrały – i to jest celowo użyte słowo – zagrały według określonego scenariusza, że to są postacie wygenerowane przez AI. No przecież gość, który siedział w studiu muzycznym wyglądał jak po prostu pomalowany farbami model z gliny...

W sensie to było naprawdę złe dla oczu. Naprawdę. Ja dawno nie widziałem czegoś tak złego jeżeli chodzi o otwarcie w postaci Apple. No i to jest smutne dla mnie. Zwłaszcza, że to była konferencja o Macach.

[KAMIL] To jeżeli chodzi ci o odniosło się do tego co powiedziałeś na początku, czyli to w czerni i bieli ten film otwarcia, on chyba nie chce strzelić gafy, ale on chyba miał miejsce na prezentację M1 w 2020 roku. Istnieje takie duże prawdopodobieństwo, coś z tym kojarzę. Ale wiesz, nawet możemy się odnieść do, możemy porównać film otwarcia z ostatniej wrześniowej konferencji. On był naprawdę fajny, on był naprawdę ładny i bardzo mocno poruszał właśnie tą kwestię, na którym zawsze Apple'owi zależało, czyli zdrowie i bezpieczeństwo. Kurczę, mogłaś nawet łezkę komuś wokół zakręcić, jak przeczytał taki tekst, nie? Czyli tam było, tylko szybko przypomnę, że tam było życzenie urodzinowe dla osób, a na samym końcu było to wszystko podpisane tym, że to są życzenia że te osoby obchodzą urodziny, a mogłyby tego nie obejść, ze względu na fakt, że na przykład Apple Watch wykrył u kogoś zbyt wysokie tętno, przez co została zdiagnozowana bardzo ciężka choroba, która została wyleczona na czas i tak dalej i tak dalej. I to było coś, co bardzo mocno podnosiło na duchu, co też upewniało w tym, że zegarek, który nosimy na ręce, że telefon, który trzymamy w kieszeni, mimo wszystko gdzieś nam może pomóc w wykrywaniu wypadków samochodowych,

problemy z tętnem, zdrowie i tym podobne. No a tutaj to komu się bardziej przydaje MacBook.

[KRZYSZTOF] No i powiem ci, że jeszcze dodatkowo to nie działa tak, zwłaszcza w przypadku tej firmy, że wykładnicze dołożenie ilości gitar, mikrofonów, twórców i kolorów, ogólnie kolorów w obrazie działa na dobre. U Apple to nie jest to, czego my oczekujemy. My oczekujemy to, co Kamil powiedział, emocji. Takich ciepłych emocji, które też dotkną naszego portfela i go otworzą. No nie oszukujmy się. Tutaj dostaliśmy dosłownie wyreżyserowaną reklamówkę jeszcze momentami trącącą o lata osiemdziesiąte. No po prostu naprawdę, nie wiem co tam się wydarzyło, ale było to przykre dla mnie jako widza.

[KAMIL] Apple na konferencji wrześniowej bardzo mocno postawiła na to, że używamy tych urządzeń na co dzień i możemy nie zdawać sobie sprawy z tego, jak bardzo dużą, dużym takim bezpiecznikiem one są dla nas. Czyli, jak bardzo dużo robią w tle rzeczy, które wpływają na nasze zdrowie i bezpieczeństwo. Bo mimo wszystko smartfona się używa na co dzień i się o takich rzeczach nie myśli. Tak samo z Apple Watchem. Są osoby, które używają ich do treningów, są osoby, które używają ich do powiadomień. Jest też gro osób, które używa Apple Watchy właśnie do monitorowania funkcji zdrowotnych. Ale założmy, że to jest bardzo mały procent, nie? Ale ogół korzystających z tych urządzeń jest mimo wszystko w mniejszy czy większy sposób zabezpieczany.

Tutaj używając MacBooka tak naprawdę używasz też go w jakimś celu i Apple mogło postawić właśnie na taką emocję, że wiesz, używasz MacBooka, możesz nie zdawać sobie z tego sprawy w jaki sposób on ułatwia twoje życie na co dzień, prawda? I ja przy użyciu w tym momencie Continuity jakbym miał przejść na komputer z Windowsem to – naprawdę nie ma szans. Nie ma najmniejszych szans, ja sam bym sobie kupił w tym momencie MacBooka i używał go po prostu jako filmowego sprzętu, bo się bardzo mocno do tego przyzwyczailem. Sam zresztą na OFF-ie jak pisałeś, że jesteś gotowy do nagrywki i wszystko sobie wysyłał, wysyłał na iMessage. A to mogło w tym kierunku pójść, w kierunku tej użyteczności, użyteczności sprzętu, której możemy nie widzieć na co dzień, bo są właśnie architekci, są programiści, są osoby, które używają sprzętu do jednego określonego celu, ale gdzieś tam ten MacBook im pomaga w tle. Coś z czego nie zdają sobie te osoby sprawę. Tutaj mi tego brakło. Zwyczajnie mi tego brakło.

[KRZYSZTOF] Zwyczajnie to był taki po prostu marketing. Czysty marketing nastawiony na zysk, a dodatkowo Messi był tutaj jakby gwoździem do tej trumny halloweenowej, bo pokazanie Messiego, jest to jakby ich nowa gwiazda, jeżeli chodzi o Apple TV+, natomiast przecież mają produkcję typu „Domy”, tak? Czy typu jakieś inne dokumenty, które pokazują życie prostych ludzi i automagicznie, no bo wiadomo – to Apple, ci ludzie używają Maców, nie? Kurczę, mieli tyle możliwości, to co Kamil powiedział, żeby pokazać to życie od kuchni. Pokazanie Messiego... I tu postawię kropkę.

[KAMIL] Nie wiem czy kojarzysz i nie wiem czy słuchacze kojarzą, jeśli nie to polecam obejrzeć sobie reklamę, o ile dobrze kojarzę Apple Watcha z serii 7? To była reklama, tak, to była reklama, w której tak jakby narrator opowiadał o tym, że kiedyś będzie istniało urządzenie, które monitoruje sam, pokazuje się osoba. [It Already Does That!](#) I tak jakby narrator kłócił się z osobami, które mówiły, że wszystko coś już robi. I to była właśnie taka reklama, nie?

[KRZYSZTOF] Tak, zgadzam się. Dobrze, że tu przywołałeś. Jak widzę, twoja wiedza i pamięć jest dużo, dużo już lepsza od mojej, więc dlatego cię zapraszam do tych odcinków. <śmiech>

Dobrze, starzy ludzie się spotkali. Jeżeli chodzi o Tima Cooka, który zawsze ma po tym filmie otwarcie jakiś taki swój piękny, okrągły fragment, no to tutaj również on nastąpił. Usłyszeliśmy dumę w głosie z zakończonej tranzycji z Intela na Apple Silicon. Uprawnione to jest, dlatego że rzeczywiście Apple uporało się z tym dosyć szybko. No więc tu nie mam jakby nic więcej do dodania, ale już jak wjechaliśmy do laboratorium, gdzie nowe procesory zostały, oczywiście to nie było tam, ale no wiadomo trzeba to jakoś pokazać, rzekomo opracowywane na terenie Apple Park, to pojawił się pan Johnny, który powiedział: „Welcome in my lab”.

I nie powiedział tego absolutnie takim tonem, tylko powiedział to tonem jakby stał przede mną znowu żandarm, jakiś albo inny kapitan, pułkownik, nie wiadomo kto. Zresztą gość dokładnie taką ma prezencję. I to naprawdę ja myślałem, że spadnę z kanapy. To było tak wypowiedziane zdanie, że z jednej strony śmieszne, takie *cringowe*, a z drugiej strony myślę, że ten gość jak odejdzie kiedyś z Apple, to on ma potencjał być większym memiarzem niż Craig... Niesamowite to było, naprawdę uśmieiałem się do łez.

No i mamy nowe procesory. Mamy rodzinę procesorów Apple M3.

Myslałem, że na tym poprzestanę, a jak zobaczyłem dwie dodatkowe kosteczki, czyli M3 Pro i M3 Max, to przypomniałem sobie swojego tweeta, w którym to napisałem w tamtym tygodniu bodajże, że nie chciałbym być w butach ludzi, którzy w styczniu kupili MacBooki Pro; opóźnione jeżeli chodzi o wydanie z jesieni z procesorami M2 Pro, M2 Max i tak dalej. Po dziewięciu miesiącach i zobaczyć komputery, które naprawdę odleciały tym procesorom M2 i tutaj już o ile w przypadku M1 do M2 nie mówiliśmy tak ochoczo o tym, to ja na początek tego naszego dzisiejszego rozważania postawię taką tezę, że M3 to jest taka solidna aktualizacja Kamil, co nie?

[KAMIL] Tak, jeżeli chodzi o M3, tutaj zmieniło się mimo wszystko dość sporo, to za chwilę będziemy nawet mówić, ale powiem Ci, że też byłem zaskoczony, że pojawiły się trzy iteracje tego procesora i teraz tak naprawdę mamy M3, M3 Pro, M3 Max, M2 Pro, M2 Max, M2 Ultra, M2, M1 i chyba nic nie pominąłem.

[KRZYSZTOF] M1 zostało. Do tego wrócimy, dlaczego M1 zostało i w którym komputerze, ale to w dalszej części.

[KAMIL] Był czysty *line-up*, a w tym momencie to powiem ci, że jest naprawdę...

[KRZYSZTOF] Śmiałeś się z ołówków ostatnio!

[KAMIL] No to nie, to ołówki przy tym wymiękają chyba, naprawdę! Chyba naprawdę wymiękają. To odeślę was do [293. odcinka](#), gdzie się śmieję właśnie z Apple Pencil i nie, to nie jest aż tak śmieszne jak nowy procesor.

[KRZYSZTOF] To prawda i bardzo trudne zadanie przed twoim zespołem, przed sprzedawcami również iDream.pl, bo teraz to dopiero będzie trudno klientowi wytłumaczyć, który komputer jest dla niego, podkreślam, jeszcze uwzględniając jakby w ramach nazwy komputer iPady.

O iPadach nie będziemy mówić, bo nie ma o czym... Taki śmiech przez ły.

Natomiast jeżeli chodzi o tą M3 to 3-nanometrowy proces technologiczny, tak jak już powiedziałem na wstępie, rzeczywiście się ziścił. W ogóle większość plotek łącznie ze zdjęciem pudełka nowego MacBooka Pro podstawowego się potwierdziło. To też jest mega przykre, że po prostu na jakimś chińskim portalu

społecznościowym 3-4 dni przed konferencją. Widzimy po prostu absolutnie prawie jeden do jeden wszystko. I to się już któryś raz powtarza. No ale cóż, takie czasy.

Pewnie też część z tych rzeczy jest kontrolowana jeżeli chodzi o przecieki. Natomiast GPU w tych układach z rodziny M3, czyli grafika, no musiała odegrać tutaj pierwsze skrzypce. Po premierze iPhone'ów 15 Pro i 15 Pro Max z procesorem A17 Pro, gdzie wtedy po raz pierwszy w telefonie zobaczyliśmy tak naprawdę wsparcie dla *Ray Tracing'u*, jeżeli chodzi o graczy. Tutaj zobaczyliśmy to w Macach. I to nie oznacza, nie oznacza też rewolucji Apple Arcade, które dalej uważam, że jest zapomniane. I nie oznacza, że wszystko zmieni się za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Dziś, jutro, czy za miesiąc po prostu wszyscy na świecie będą grali na Macach. To tak na dzień dobry.

Natomiast fakt, że *Ray Tracing* się pojawia w ogóle na naszej platformie sprzętowej, na macOS, rzeczywiście jest takim kamieniem milowym, jeżeli chodzi o Apple. Nie tylko w kontekście gier, bo on też jest wykorzystywany w modelowaniu 3D, w rzeczach związanych z postprodukcją filmów takich, gdzie trzeba np. postać namalować na kilku założmy workach, które ktoś nosił na swoim ciele na *green screenie*. W ten sposób powstają potwory i inne różne animowane twory. Więc to się przyda twórcom zdecydowanie i zadania związane w ogóle z renderowaniem dzięki m.in. temu są wykonywane nawet 2,5 razy szybciej w porównaniu do rodziny czipów M1. Także trzeba oddać Apple i jest to niesamowite.

Z innych technologii, które zobaczyliśmy związanych jeszcze z grafiką to *Mesh Shading* to jest akceleracja geometrii w czasie rzeczywistym połączona nieco z *Ray Tracingiem*, ale nazwana ładnym takim ładnym zdaniem, ładną nazwą. Jakby Apple to nadało temu jak zwykle. Jeżeli chodzi o chip M3 Pro, to zawiera on, żeby tak trochę od cyferek zacząć, 37 miliardów tranzystorów i 18 rdzeniowe GPU, w sensie grafik, nie? I ja się nie dziwię, że Apple chwali się 40% wzrostem, jeżeli chodzi o mojego i twojego M1 Pro, no bo teraz mogą się tym chwalić, w sensie to jest w końcu ten moment przy zmianie soków, przy zmianie procesorów. Gdzie jest jakaś liczba, którą warto wyeksponować i się nią pochwalić. A w M3 Max to jest w ogóle odjazd, bo tam jest 92 miliardy tranzystorów i względem M1 Max to jest 50% szybsze GPU. No czapki z głów.

[KAMIL] Czapki z głów to prawda, ale znów musimy...

[KRZYSZTOF] Ale...

[KAMIL] No ja zawsze chodzę za szczytem sceptycyzmu, mimo wszystko. Kwestia jest jeszcze jedna bardzo ważna, że porównują się tylko do M1, głównie, nie? M3 do M1, M3 Pro do M1 Pro, M3 Max do M1 Max. Gdzieś tam to M2 jest zapomniane i nie wiem, czego Apple chce nie pokazać. Czy małą różnicę pomiędzy M1 i M2, czy małą różnicę między dwa M3 w niektórych momentach, prawda? Musimy, no wiadomo, im wyższą cyferkę możemy pokazać przy wzroście, tym lepiej, ale bardzo mocno zwróciło to moją uwagę, że za każdym razem, gdy Apple mówiło o wzroście, o ileś procent szybszy względem, to tym względem był zawsze M1.

[KRZYSZTOF] Nie, tu cię skontroluje, dlatego że kiedy mówili ogólnie o wydajności i teraz nie wiadomo, to trzeba doczytać, czy chodziło o *single core*, czy *multi core*, ale to powiedzieli ogólnie o wydajności podstawy, czyli M3, że jest 30% szybsza niż M1 i 15% szybsza niż M2, czyli to raz padło. Padło również o zastosowaniach. Nawet takie zdanie, które rzadko pada na konferencjach, że w typowych zastosowaniach i teraz znowu pytanie co to znaczy typowe zastosowanie dla Apple? O 50% szybsze niż M1 i o 30% niż M2. Nowy M3 używa albo potrzebuje do działania połowę mniej prądu mówiąc tak najprościej jak się da niż M1 i jedną piątą tego co potrzebuje przeciętny komputer PC. Pytanie czym jest w tym zestawieniu przeciętny komputer PC? To też jest rzecz jakby z gwiazdką.

[KAMIL] Robi wrażenie.

[KRZYSZTOF] Dla mnie jeżeli chodzi w ogóle o tą energooszczędność 3-nanometrowego procesu produkcyjnego, to to jest coś, co ja bardzo wierzę. Ja nie jestem przekonany i nie dam się bez testów, po których dopiero odcinek się pojawi, tych nowych maszyn przekonać, że M3, tak jak A17 Pro, czyli te pierwsze jakby, pierwsze produkty w tym procesie stworzone, to już jest szczyt możliwości tego wszystkiego. Poczekajmy. Natomiast przechodzimy w nową epokę zdecydowanie.

[KAMIL] Jeszcze M3 Ultra przed nami!

[KRZYSZTOF] No to posklejają, wiesz. To jest proste!

[KAMIL] No tak, bierzesz dwa procesory, kropelkę i lecisz z tematem... <śmiech>

Jeżeli chodzi o ten 3-nanometrowy proces technologiczny, na pewno jeszcze zobaczymy jego rozwój. To jest jego początek. Zobaczymy w jaki sposób będzie on wykorzystywany. Na pewno oznacza on dużo niższe zużycie energii, czyli w momencie, w którym nie będziemy wykorzystywać pełnego potencjału tego sprzętu, to on będzie dużo bardziej energooszczędny. I to widać po czasach pracy nowych MacBooków, o których zresztą za chwilę powiem.

[KRZYSZTOF] Jeszcze jedno zapomniałem w kontekście GPU w tych układach M3, M3 Pro i M3 Max. Mianowicie też kolejne ładne, ładny termin ukuty przez Apple. *Dynamic Caching*. I teraz o co chodzi? Czym jest *cache*, każdy wie. W sensie to jest jakby przestrzeń, gdzie tymczasowo wykonywane jest jakieś zadanie, a jak się ono zakończy, no to zaraz wchodzi jakby kolejne na jego miejsce. I właśnie przy tym *Dynamic Caching* tak nie jest. Wyobraźcie sobie kwadrat. Ten kwadrat do tej pory nie był wypełniony w stu procentach zadaniami, tylko zawsze zostawały jakieś luki, jakieś dziury. I Apple wymyśliło coś takiego, że te przestrzenie, które były nieużywane w ramach układu GPU. Teraz dynamicznie są wypełniane rzeczami, które w nie się mieszczą, tak mówiąc zupełnie obrazowo. Czyli jakby lokalna pamięć jest w czasie rzeczywistym relokowana. Żadna przestrzeń nie jest nie wykorzystywana dzięki temu. I myślę, że to jest taka rzecz, obok *Ray Tracingu*, chociaż jedno na drugie wpływa, gdzie możemy naprawdę zobaczyć *jump*, jeżeli chodzi o GPU właśnie w M3. Bardzo mi to zwróciło uwagę.

[KAMIL] Musimy popatrzeć na testy, musimy zobaczyć jak to wygląda też na żywo. Jeżeli chodzi o *Dynamic Caching*, no to tak, tutaj to może być bardzo duży skok ze względu na fakt, że cała ta pamięć jest alokowana do wykonywania niejednego zadania, a po prostu większej ilości, dzięki czemu procesor będzie mógł sobie dużo łatwiej poradzić z niektórymi zadaniami albo szybciej je wykonać. Więc to jest fajna rzecz. No i także znów, dopóki tego nie zobaczymy, nie będziemy mieli w rękach, to możemy mówić o liczbach, które nam przedstawiało Apple.

[KRZYSZTOF] Dokładnie, z trzeciej strony to jest, to może być na tym samym poziomie jak przejście z Intela na M-ki w ogóle, pierwsze M1-ki, kiedy pamiętasz mówiliśmy w odcinku, że w procesorze jest wszystko i dzięki temu, że tam jest pamięć, tam jest dysk, tam jest wszystko, tam jest grafika i CPU – działa to aż tak niesamowicie szybciej niż do tej pory. To może być podobne, jeżeli chodzi o skok, no ale trzeba poczekać na testy.

Neural Engine to dla osób, zwłaszcza pozdrawiam Mateusza Duca, na pewno tego słucha, które korzystają z *Accessibility* i w ogóle rzeczy związanych z dostępnością, ono o 60% szybsze jest niż w M1. Także myślę, że dla osób korzystających, wykorzystujących *Neural Engine* to będzie ogromny skok. Zresztą na pewno Mateusz nie omieszka mi o tym napisać, kiedy dobiedzie już nową maszynę, a jestem przekonany, że to zrobi. No, także jeszcze z takich ciekawostek.

A, jeszcze jedną rzecz marketingowo zauważyłem, że kiedy pan Johnny mówił o tym, jak to wspaniale nie działa grafika w nowych procesorach, to wspomniał o YouTube i Netflixie, że one działają lepiej, bardziej *smooth*, prawda? Nie powiedział Apple TV+, w sensie, no nie wiem, tak rozumiem, że zakładamy, że TV+ działa zawsze na wszystkim Super, Extra, Pro, Max, Plus? Ciekawe, czy bardzo zwróciło moją uwagę.

[KAMIL] To też bardzo mocno można odnieść do tego, że jeżeli ktoś ogląda Apple TV+, to też często na telewizorze, ze względu na fakt, że większość telewizorów, nawet nie mówię o Apple TV, ale bardzo duża część telewizorów ma aplikację Apple TV+ w swoim sklepie z aplikacjami. Więc no to za każdym razem było praktycznie idealnie zoptymalizowane. Jeszcze jakby w tym momencie powiedzieli, że to działa *smoother* w momencie, w którym maszyn trójkę, no to by sobie strzelili nawet nie w kolana, a w głowę po prostu. A YouTube i Netflix mimo wszystko czasami lubią nie działać. Mimo wszystko, czy byś chciał używać Chroma, czy byś chciał używać Safari, czy byś miał 64 GB RAMu, czy byś miał 8 GB, zawsze gdzieś coś się zatnie, zawsze gdzieś coś nie będzie działać, więc może coś właśnie w nowych procesorach jest w stanie ładnie i to lepiej graficznie okiełznać, bo mimo wszystko to wymaga okiełznania tutaj w przypadku tych zewnętrznych aplikacji. A mimo wszystko Netflix i YouTube są jednymi z najczęściej oglądanych serwisów *streamingowych*. YouTube do takiego casual oglądania wszystkiego co ma internet, a Netflix do seriali filmów i tym podobne.

[KRZYSZTOF] Więc dlatego tak, z tym porównaniem. Fajne jest zatem też to z tej perspektywy, którą tutaj nam pięknie przytoczyłeś, że nie mówią, że oni są jedyni na tym rynku, a są już takie firmy, które twierdzą, że nikt inny nie produkuje tosterów albo innych urządzeń, tylko oni...

Dobrze, jeżeli chodzi o M3, M3 Pro i M3 Max, to odpowiednio w kontekście pamięci RAM. Jeszcze dopowiedzmy, zanim przejdziemy do konkretnie sprzętu. Mamy do 24 GB w przypadku M3, do 32 w przypadku M3 Pro i 128 w przypadku M3 Max

i z tym 128 z tą liczbą, to Kamil będzie miał piękne, okrągłe również zdania, właściwie to cytaty z tej konferencji, ale przytoczy go za chwilę, bo go bardzo zdenerwował.

[KAMIL] Ale to właśnie, kiedy będziemy mówić o komputerach, to chyba powiem.

Jeszcze jedna rzecz odnośnie do pamięci RAM. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że M3 startuje z 8 GB RAM-u. M3 Pro nie z 16, a z 18 GB pamięci RAM-u. I M3 Max nie z 32, a z 36 GB. Więc dwa lub cztery giga RAM-u więcej w wersji Pro i Max jest. Wersja M3 z 16 GB RAM-u dalej jest dostępna, więc M3 jest 8, 16 i 24 GB RAM-u. M3 Pro ma 18 GB RAM lub 36 i potem mamy M3 Maxa, który ma 36 lub 96 GB pamięci RAM, maksymalnie 128

[KRZYSZTOF] Ciekawy mnożnik, to chyba też pierwszy raz w ogóle w historii, ktokolwiek pamięci operacyjnej, nie?

[KAMIL] Tak, zwyczajne było 16, 32, 64. A teraz patrzę... Ktoś się na ten temat Kamil zdoktoryzuje w sieci na 100%.

[KRZYSZTOF] Jest 18, 36, 48, 64, 96 i 128 GB, więc 64, 128 są takie same, 96 zresztą też, ale Pro ma inny RAM po prostu, Pro ma 2 lub 4 GB RAM.

[KAMIL] Ciekawe.

[KRZYSZTOF] *Creme de la creme*, czyli nowe MacBooki Pro i to naprawdę liczba mnoga jest tutaj uzasadniona w tym przypadku.

Tak jak już mówiłem, nie wiem czy wy tego żałujecie czy nie, nie mnie zaglądać w portfele ludzi ani ich odczucia. Przypuszczam, że większość będzie miała na to po prostu wywalone, bo ubóźmy się, ale seria M2 procesorów jeszcze na wiele, wiele lat spokojnie starczy, nawet o M1 nie wspominał.

Bo mówiliśmy o tym sporo w [293 odcinku](#). Także nie jest aż tak źle jak ja to sobie w głowie namalowałem pisząc wtedy tego tweeta. Aczkolwiek jest to bardzo dziwna sytuacja dla mnie. Bardzo, bardzo dziwna i trochę nie fair moim zdaniem. No ale okej. Dostaliśmy bardzo dużo w zamian. I teraz trzy nowe Macbooki Pro. Skupmy się tutaj wszyscy. Wy się też skupcie drodzy słuchacze. I jedna bardzo ważna rzecz.

[KAMIL] Wiem, że ty chcesz to powiedzieć, ale ja również nie mam 13-calowego MacBooka Pro!

[KRZYSZTOF] Nie ma. Z Touch Barem. Nie istnieje. Został zabity, a jeszcze w styczniu mówili po premierze tych M2 układów z M2 Pro i M2 Max, że on jest w ofercie, ponieważ dalej są ludzie, którzy kochają Touch Bar. W dziewięć miesięcy ludzie wyginęli.

[KAMIL] Dinozaury szybciej wyginęły jak dostaliśmy dużym kamieniem w Ziemię, więc dziewięć miesięcy też mogli się wykruszyć chętnie na MacBooka z Touch Barem.

[KRZYSZTOF] To prawda. Nie da się tego nie zauważyć. Kuriozum całej tej sytuacji, więc tak. Nie ma. A w jego miejsce, od tego sobie w takim razie pięknie zaczniemy, wszedł 14-calowy model, 14,2 cala dokładnie, z procesorem M3. Uwaga, M3!

Czyli niczym on się nie różni wizualnie od pozostałych wersji, to dalej jest nowa obudowa, to dalej jest czytnik kart pamięci i dodatkowo dostajecie, i to jest w tym absolutnie najlepsze, 120 Hz wspaniały ekran w komputerze, który zastąpił *legacy* konstrukcję tak naprawdę i jest szansa, że ten podstawowy MacBook Pro będzie się być może lepiej sprzedawał niż MacBook Air 15 cali, którym byliśmy zachwyceni. Jeżeli odsuniemy argument wagowy. Komputer super uszyty i dobrze, że on się pojawił w ofercie, to może być kolejny hit sprzedażowy Apple. Co myślisz?

[KAMIL] Tak, tylko trzeba wziąć pod uwagę jeden fakt, że to nie jest to M3 zwykła, nie zastępuje nam M2 Pro, tylko jest czymś pomiędzy. Ma 8 GB RAM-u, nie zaczyna się od 16 lub 18. Co jest ważne, ma jeden port USB-C mniej i co jest jeszcze ważniejsze, on nie występuje w kolorze gwiazdnej czerni.

[KRZYSZTOF] A, czyli jest ograniczenie portowe, obcięli tutaj, o widzisz...

[KAMIL] Tak, obcięli jeden port, to znaczy tak, dalej mamy czytnik kart, mamy złącze HDMI, po lewej stronie masz dwa porty USB-C, ale po prawej, pomiędzy czytnikiem a HDMI nie masz USB-C, czyli mamy tylko dwa.

[KRZYSZTOF] I chyba jest jeden cooler, jeden wentylator w środku, mi się wydaje.

[KAMIL] Jeden wentylator, jeden port USB-C mniej, nie zaczyna się od 16 ani 18 RAM-u i jeszcze jedna była bardzo ważna rzecz, o której powiedziałem już i zapomniałem. Aha, on nie występuje w kolorze gwiazdnej czerni, on występuje w kolorze gwiazdnej szarości i srebrnym, czyli w tym kolorze, w tych kolorach, w których do tej pory występowały Macbooki Pro M2, M2 Pro, M2 Max. Nowy kolor jest zarezerwowany dla linii Pro i Max, czyli dla czternastki M1, M3 Pro, M3 Max i dla szesnastki..

[KRZYSZTOF] W ten sposób to uszyli. No dobrze, dobrze, aczkolwiek tak czy owak podtrzymuję swoją tezę. Zobaczymy czy się sprawdzi, że chętnych na ten komputer będzie zdecydowanie więcej niż na starej *legacy* model z Touch Barem.

[KAMIL] To na pewno, biorąc pod uwagę fakt, że masz właśnie tą zmianę w końcu, nie? *Upgrade'ując* sobie tamten komputer masz w zamian 120 Hz wyświetlacz, i właśnie więcej portów, mimo wszystko. Nie mamy tego jednego USB-C, ale mamy HDMI, mamy czytnik kart, więc już gdzieś pracę kreatywną wykonamy podpinając sobie aparat lub zewnętrzny monitor bardzo łatwo, nie poprzez Thunderbolt, a tylko poprzez HDMI i mamy gdzieś to odczucie. Jeden monitor, jeden monitor. Mamy gdzieś to odczucie mimo wszystko używania troszkę bardziej sprzętu Pro względem MacBooka Era, no więc to jest fajna opcja. Moim zdaniem bardzo dobry *upgrade*. Teraz jeszcze co można robić, co polecam to polować na przecenie na Macbooki Pro.

[KRZYSZTOF] Też na iDream.pl oczywiście tu odsyłamy.

[KAMIL] Tak, my już zrobiliśmy promocje!

[KRZYSZTOF] To jeżeli chodzi o takie rzeczy, które dostały wszystkie te kompy jeszcze nowe, to mamy Bluetooth 5.3, jak wszystko co ostatnim roku wychodzi od Apple i Wi-Fi 6E.

Podobna historia. To tak, żeby nam nie umknęło, bo to dostały w *upgrade* konstrukcyjnym wszystkie te modele. Co ciekawe, 14-calowy MacBook Pro z M3 Pro jest o 10 gram cięższy jeszcze niż poprzednie modele. A 16-calowy w M3 Pro wyposażony jest o 10 gram lżejszy niż poprzednie modele i aż o 40 gram niż M1 Pro. Jakieś to takie dziwne te liczby mi się tu pokazują, ale no tak jest. Szkoda, że jeszcze ciężiej jest w przypadku w ogóle jakiegokolwiek czternastki, to dalej będę nad tym ubolewał, tak jak w [293 odcinku](#) robiłem i na to psioczył. No ale tak, to sprzęt

do zadań specjalnych, tak przynajmniej mówi Apple. Zresztą nie da się nie zgodzić Kamil z tym, że jest to najlepszy w ogóle laptop, komputer przenośny.

[KAMIL] Nie tylko biorąc pod uwagę podzespoły, ale też sam system, który dookoła tych podzespołów działa i je napędza, bo to jest też coś, co jest bardzo ważne i na co bardzo mocno trzeba zwrócić uwagę. Ta optymalizacja systemu, to w jaki sposób ten system działa i w jaki sposób komunikuje się ze wszystkimi urządzeniami, które posiadamy, od Apple oczywiście, no bo mimo wszystko mamy to zamknięte, ten zamknięty ekosystem, sprawia, że no zupełnie inaczej korzysta się z tych urządzeń względem produktów z okienkami czy z robocikami.

[KRZYSZTOF] Tak, 14-calowy MacBook Pro z M3 Pro.

Zanim do tego jeszcze przejdę, to Apple zrobiło coś, czego nie zrobiło do tej pory chyba nigdy, jeżeli chodzi o premierę komputerów, chyba że mówimy o wewnętrznym podziale na cztery kategorie, o którym więcej opowiadałem właśnie w [293 odcinku](#) przez Steve'a Jobsa jeszcze w '97 roku i pisałem w [newsletterze](#). Zachęcam do zapisu! Apple zaczęło tłumaczyć dla kogo jest jaki komputer i to było naprawdę dziwne, aczkolwiek potrzebne też, bo mamy niezłe zamieszanie w *line-upie*, jeszcze większe niż mieliśmy, ale przynajmniej jeżeli chodzi o linię Pro. No też Wy jako sprzedawcy macie ściągawkę, bo dosyć mocno Apple to przez długi czas tłumaczyło. Nie wiem, czy to dobrze, czy to źle.

To można oceniać dwójako. Natomiast trzymając się tego, co oni powiedzieli, to ten 14-calowy MacBook nowy z M3, ta podstawka, to jest dla każdego, po prostu tam byli kreatorzy treści głównie, no wiadomo, takie podstawowe zadania, ale już ciut więcej niż tylko pisanie maili. M3 Pro to są programiści, dział R&D, filmowcy i fotografowie, ale nie profesjonalni. To też jest bardzo okrągłe, nie wiem, co się w tej definicji mieści, myślę, że jest ona absolutnie za szeroka. Natomiast maksy, no to wiadomo, twórcy profesjonalni filmowcy, 3D artist, czyli ludzie zajmujący się 3D czy wirtualizacją. No i oczywiście deweloperzy, którzy robią jakieś duże aplikacje, no ale to dosyć zrozumiałe. Natomiast bardzo naokoło i bardzo długi czas poświęcili w wytłumaczeniu tego. Myślę, że na koniec dnia to było dobre. No to powiedzmy sobie teraz, Kamil może oddaję Tobie głos, czym, co tu mamy w tym M3, tym 14-calowym modelu z M3 Pro i z M3 Max.

[KAMIL] W przypadku M3 Pro i M3 Max tak naprawdę największą różnicę robią same procesory ze względu na fakt, że w przypadku M3 Pro i M3 Max mamy do 16

rdzeni CPU, do 40 rdzeni GPU, no i co jest najważniejsze, to 128 GB z unifikowanej pamięci RAM. Ja nie mogę nie zauważyć, przepraszam bardzo, tego, wiesz już o czym chcę powiedzieć, prawda?

Zapomniałem jak się ta pani nazywała niestety, bo oglądałem tą konferencję dzisiaj o piątej rano, więc... Ale pozdrawiamy ją. Nie pamiętam, ale naprawdę chciałbym uścisnąć jej dłoń, jakbym ją spotkał i przytoczyć to, co powiedziała ze względu na fakt, że powiedziała, iż niedawno w Macu Studio został zaprezentowany procesor, który potrafił obsłużyć do 128 GB RAM-u. A zaledwie „po 18 miesiącach... Jesteśmy w stanie zrobić to z MacBooku”. Koniec cytatu.

[KAMIL] Chociaż podejrzewam, że ona sobie to w głowie też tak powiedziała, jak uzmysłowiła sobie, co powiedziała.

[KAMIL] Bo no wiesz, możemy się chwalić tym, że no tak naprawdę mimo wszystko ze stacjonarnego komputera dużego, dużej maszyny, która musiała mieć w ogóle wielkie chłodzenie, żeby to jakkolwiek normalnie działało. Przenieśliśmy taką ilość RAM-u. OK, tylko „zaledwie 18 miesięcy”, gdzie tak naprawdę w czerwcu tego roku pokazali dwa komputery, które miały dokładnie tę samą specyfikację, czyli Maca Studio, Maca Pro? Co prawda opracowywali to dość długo, ale nie chwalili się tak bardzo mocno tym, że Mac Pro ma nie wiadomo ile rzeczy więcej względem Maca Studio. To jest ten sam komputer, tylko ma porty rozszerzeń, czyli tak naprawdę dzięki temu, że jest większy, ma większe możliwości. Tutaj co prawda upchnęli to w mniejszym komputerze, ale koniec końców zostajemy z tym, że 18 miesięcy im to zajęło.

Kiedy pani powiedziała, że zaledwie 18 miesięcy, to ja miałem takie trochę, chyba nie powinno pani powiedzieć zaledwie a aż, bo no mimo wszystko tutaj troszkę pominąłbym chyba kwestię, kwestię tych 18 miesięcy. Ale wracając, jeżeli chodzi o M3 Pro i M3 Max, zacznijmy od M3 Pro.

Do 12 rdzeni CPU, do 18 rdzeni GPU, do 36 GB z unifikowanej pamięci RAM. Obsługa maksymalnie dwóch monitorów, nawet 5,7 razy szybszy niż model z procesorem Intel i nawet 2,4 razy szybszy niż model z M1 Pro. To pokazuje, jak bardzo duży skok Apple zrobiło od momentu pokazania M1 Pro i jak bardzo duży skok popelniają klienci kupując, przesiadając się z MacBooka z Intelem na właśnie M3 Pro. Co do M3 Maxa, tutaj mamy nawet bardziej imponujące liczby ze względu na fakt, że mamy, tak jak mówiłem, do 16 rdzeni CPU, do 40 rdzeni GPU, do 128

GB RAMu. Obsługuje on do czterech monitorów i jest nawet dwa i pół razy szybszy niż M1 Max i 11 razy szybszy niż Intel. Nie wiem, czy jest sens to komentować w ogóle, nie?

[KRZYSZTOF] Szerzej nie, natomiast jest to... Naprawdę ten Intel biedny to już jest tak rugany po prostu i to faktami, takim czystymi cyferkami. Nie do nas jeszcze. Może to jest coś nieprawdopodobnego. Gdyby mi ktoś powiedział, że Apple przejdzie na swój krzem to bym uwierzył jeszcze kilka lat temu. Zresztą gdzieś tam w to wierzyłem. Ale że to będą tak skrajne różnice to bym powiedział, że raczej *fanboy* się wypowiada...

[KAMIL] To jest tak, że oni wysiedli z samochodu jakim był Intel, a wysiedli do odrzutowca po prostu. Bo tak naprawdę, no nie wiem, no tutaj mamy ogromną, ogromną różnicę. No i osiągnęliśmy 22 godziny czasu pracy na baterii w przypadku M3 i 16-calowego MacBooka Pro z procesorem M1, M3 Pro, przepraszam.

[KRZYSZTOF] Monitory. O tym jeszcze trzeba powiedzieć, bo dla kogoś może być to interesująca informacja. Tak jak wspomnieliśmy już przed kilkoma minutami, ten podstawowy, nowy, 14-calowy MacBook Pro z procesorem M3 obsługuje do jednego ekranu zewnętrznego o częstotliwości odświeżania do 60 Hz. Natomiast model z M3 Pro dwa ekrany. Powiedzmy sobie takie dwa Studio Display i też Pro Display XDR oczywiście się w to wlicza. Natomiast jeżeli chodzi o M3 Max, to są już cztery, tak żeby powiedzieć obrazowo, cztery referencyjne Pro Display XDR, nie ma żadnego problemu, obsłuży jednocześnie.

No i bateria. 22 godziny pracy na baterii między innymi dzięki 3-nanometrowemu procesorowi produkcji własnego krzemu. To jest tak, że zawsze maki były z tym utożsamiane i jak kogoś miałem do nich przekonać i podawałem te liczby, a ktoś jakoś sobie pożyczył, czy potestował, czy no nie wiem, zapytał kogoś innego, to ten drugi ktoś też to samo mówił. No ale jest jeszcze lepiej, nie. To jest kosmos jakiś!

[KAMIL] No to jest naprawdę niesamowicie. Tutaj już te 18 godzin po przesiadce z komputera z Intelem robi bardzo dużą robotę, a co dopiero, co dopiero godzin 22, nie. To są 4 godziny pracy więcej. I to musimy znów podkreślić, to jest czas pracy. Czyli to przełoży się tak naprawdę na fakt, że jeżeli popracujemy chwilę, zamkniemy komputer, pojedziemy w podróż służbową, cokolwiek zrobimy, to odpięcie komputera od ładowarki i 8 godzin pracy dziennie. Starczy nam prawie trzy dni pracy, trzy doby pracy. Bez zasilacza. Tak, bez zasilacza. Więc tutaj mówimy

o naprawdę niesamowitym wyniku. Na pewno nie dojedziemy z tymi pełnymi trzema dobami, bo komputer zawsze ściągnie sobie parę procent baterii po drodze, ale nawet zakładając dwie pełne doby pracy, czyli o godzinie dziewiątej rano w poniedziałek odłączasz komputer od ładowania, podłączasz go dopiero w środę o też dziewiątej, no to mimo wszystko to robi robotę. Tu już można wyjechać na dzień, dwa poza dom w głąszę leśną i pracować z głuszy bez konieczności podpinania komputera do ładowania.

[KRZYSZTOF] Zawsze mi się chce śmiać i muszę ten przytyk zrobić. I tym razem, że zaraz ktoś się znajdzie i dopowie jeszcze do tego zdania stawiając taki przecinek po tym, co powiedziałaś o „głuszy leśnej”. No i jeszcze zabrać Apple Watcha Ultra drugiej generacji, to w ogóle mogę nie brać żadnych przewodów, a w sumie iPhone mi jest niepotrzebny, bo i tak go nie muszę ładować, w sensie zadzwonię sobie z FaceTime'a na Macu. Brakło mi tej retoryki, a na pewno chociaż jedna osoba, która słucha tego podcastu teraz się wkurzyła na mnie, że to powiedziałem z taką ironią, bo tak uważa. Także pozdrawiam serdecznie!

[KAMIL] No cóż, ja nie będę nic mówił na temat Ultra.

[KRZYSZTOF] Ja wiem, ja jestem w mniejszości zdecydowanej.

Jeżeli chodzi natomiast o Liquid Retina XDR jeszcze, ten ekran, to też dla przypomnienia w nomenklaturze Cupertino to chodzi o to, że cała jasność podświetlenia jest na poziomie 1000 nitów, a w szczycie ma 1600 nitów. Czyli HDR będzie na tym wyraźnie zauważalne i te ekrany się nie zmieniły tak naprawdę, jeżeli chodzi o te nowe maszyny. Konstrukcyjnie w ogóle prawie nic się nie zmieniło, oprócz tego odcięcia portu, o którym Kamil wspomniał i jednego wentylatora. No ale to jest jakby nowa maszyna, tak. Mówimy tutaj jednak o nowym komputerze. Zanim do cen, to jeszcze przewód MagSafe, który jest pod kolor, jest czarny. Jeżeli kupimy wersję z M3 Pro albo M3 Max, czyli Space Black.

Fajny akcent. Miło, że to też zrobili tak jak w nowych erach. No dobra, to przejdziemy sobie do cen chyba. Myślę i do najdroższych konfiguracji tych MacBooków Pro, bo to zawsze słuchaczy ciekawi. Zreferuj nam ceny podstawowe, poproszę Kamil, bo resztę to sobie każdy może dołożyć. No i oczywiście zmaksujemy zaraz 16-calowego MacBooka Pro pod korek, dokładając również Logica i Apple Care i co tam jeszcze się da dołożyć. Final Cut'a.

[KAMIL] No to w takim razie MacBook Pro 14-calowy na M3 startuje od 8999 zł, co uważam za naprawdę dobrą cenę, ze względu na fakt, że właśnie mamy ten bardzo fajny upgrade i mamy różnicę pomiędzy MacBookiem Air a MacBookiem Pro już wyraźniejszą. 8999 zł już dla jego sprzęt profesjonalny jest dobrą ceną. MacBook Pro z M3 Pro zaczyna się od 11 500 zł, nie będziemy jego maksować, bo on akurat nie będzie miał jakości wyjątkową. Wysokiej ceny, no i mamy jeszcze MacBooka Pro 14-calowego z M3 Max, który zaczyna się od 18 699 zł. 16-calowy MacBook Pro zaczyna nam się od 13 999 zł, co jest z tego, co kojarzę, 1000 zł taniej niż M2 Pro, bo on zaczyna się od 15 000, bez złotówki. M3 Max zaczyna się od 19 999 zł. Niestety nie jestem w stanie odnieść się do M2 Max ze względu na lukę w pamięci, jednakże już wyklikuję sobie Final Cuta, Logic i pełną konfigurację szesnastocalowego MacBooka Pro i jest to... M3 Max. Tak, M3 Max, 16 rdzeni CPU, 40 GPU, 128 GB pamięci RAM po 18 miesiącach, 8 TB SSD, Final Cut i Logic Pro, który kosztuje 44 698 zł i 98 groszy. Nie mało, ale też nie mało. Nie mało. Nie mało właśnie, ale miałem powiedzieć, że jak do grupy docelowej, do której ta maszyna trafia.

[KRZYSZTOF] To nie można mówić, że dużo! Tak mi się wydaje. W sensie trzeba być tu fair. W sensie, gdyby to było coś ponad 60 tysięcy złotych... To by było kuriozum. Nawet względem Maca Pro. Ale ta cena myślę, że dla wielu osób będzie więcej niż satysfakcjonująca. Oczywiście osób, które czekały w kolejce po taką maszynę!

[KAMIL] To jest naprawdę dobra cena, bo tutaj bierzemy pod uwagę cenę komputera, który ma za zadanie mieć lepszy procesor tylko dlatego, żeby czas renderu był tę sekundę, dwie, trzy, pięć, dziesięć krótszy. Żeby czas obrabiania grafiki w 3D był tę minutę krótszy i to urwanie minuty u profesjonalistów, którzy tak naprawdę zarabiają na tym w przeciągu całego dnia pracy to może być oszczędzenie pół godziny. Jeżeli w ciągu całego dnia oszczędzą pół godziny, to w ciągu pięciu dni mamy tak naprawdę zaoszczędzone dwie i pół godziny. Mamy dwie i pół godziny na wykonanie zadania. To jest mimo wszystko komputer dla osób, dla których ten czas, czyli czas tego renderu, czas pracy komputera, to pieniądz. To jest coś, co oni mogą wziąć jedno zamówienie więcej, gdzie oni mogą wziąć jedno właśnie zlecenie więcej, albo jedno zlecenie więcej wytworzyć w ciągu miesiąca. I to jest zamknięcie kontraktu założmy miesiąc wcześniej dla nich. Tylko dlatego, że oszczędzili sobie minutę na jedno zadanie. Mówimy o bardzo niskich liczbach, o bardzo małych, które wśród profesjonalistów przekłada się na ogromny czas, ogromną różnicę w czasie pracy.

[KRZYSZTOF] W tym miejscu chciałbym Was bardzo serdecznie zaprosić oczywiście razem z Kamilem na iDream.pl gdzie nowe maszyny będzie można wkrótce zamawiać już wszystkie, o których tu mówimy, a część z nich nawet można kiedy tego słuchacie. To po pierwsze.

Po drugie raz jeszcze dziękuję marce Toggl i polecam Wam to narzędzie. Polecam w ogóle aplikację Toggl Track, z której korzystam nieprzerwanie od lat sześciu i mogę dzięki niej łatwo śledzić czas, a propos tej amortyzacji, o której tyle Kamil nam tutaj przed chwilą opowiadał. Mogę śledzić czas, jaki poświęcam na wykonywanie konkretnych czynności czy projektów, zarówno na macOS, jak i na iOS i iPadOS. Raz jeszcze dzięki Toggle za zaufanie. A my przechodzimy, Kamil, do iMaca.

W końcu iMac nowy!

Ja się naprawdę cieszę, bo jestem super fanem tego komputera. Gdyby nie to, że jest za mały, jeżeli chodzi o ekran, to bym go posiadał. No, ale wiele osób uważa, że to jest wystarczające 24 cale. Zresztą opowiadaliśmy chyba rok z lekkim okładem o tym w jednym z odcinków, że te 24 cale do zastosowań biurkowo-domowo kuchennych, bo taki komputer ładnie po prostu wygląda w każdym domu i jest *all-in-one* dla każdego. Faktycznie zostało tak uszyte, żeby być wystarczające dla tej grupy docelowej. No a teraz ma jeszcze M3 i naprawdę względem M1 to ten komputer jest takim flagowym przykładem skoku generacyjnego przy tych procesorach.

[KAMIL] Tak, no tutaj jeżeli byśmy mieli co roku zmianę M1, M2, M3 i tak dalej, to mielibyśmy mimo wszystko zmianę komputera. Proforma troszkę, chcąc to tak powiedzieć, bo różnice nie są na tyle duże, żeby zauważyły to osoby, które używają tych komputerów do biura, do właśnie kuchni, domu, salonu, nie wiem, pokoju dla dzieciaków itd. To są komputery, których potencjał jest wykorzystywany zazwyczaj również nie w stu procentach, ze względu na fakt, że one bardziej mają wyglądać niż pracować, nie. To jest to, co opowiadałem chyba w [293 odcinku](#), że znam jeden sklep, który kupuje sobie, projektuje sobie biuro pod iMaci..

[KRZYSZTOF] Dokładnie. W ogóle kolory bez zmian, kolory bez zmian. Także jeżeli mieliście paski do Apple Watch pod kolor iMaca, to spokojnie.

[KAMIL] Zawsze można kupić więcej pasków, tak?

[KRZYSZTOF] Zawsze, zawsze, ja wiem Kamil, zawsze nie będę tutaj wchodził na grząski grunt, którym się zapadnę, więc przechodząc szybko do konkretów i robiąc angielskie wyjście z tego tematu niebezpiecznego jednak dla nerdów, to oprócz tego, że M3 dostaliśmy, mamy też oczywiście kamerę Full HD. Sześć głośników Spatial Audio, mamy do 2 TB SSD i wspomniane również Bluetooth 5.3 oraz Wi-Fi 6E. Znowu z takich nowości to oczywiście Bluetooth i to Wi-Fi. No i na szczęście te komputery nadal są w super przystępnych cenach, zaraz sobie powiemy jakich.

A z takich ciekawych cyferek, znowu Apple odniosło się, nie omieszkało, nie odnieść się do Intela, już dawno stanowiącego przeszłość. Otóż ciekawostka. M3 jest dwa razy szybszy niż M1. OK, super, tak jak już mówiłem przed chwilą to porównanie jest i tutaj idealnie pasuje, ale jest też dwa i pół razy szybszy niż podstawowa konfiguracja dawno zapomnianego 27-calowego iMaca na Intelu i 4,5 raza szybszy niż 21,5-calowy, też dawno zapomniany iMac na Intelu, którego miałem. No, też to robi niesamowite wrażenie, zwłaszcza, że to są komputery *all-in-one*, raczej nieaspirujące do bycia stacją jakby, wiesz, roboczą segmentu pro, nie?

[KAMIL] No Apple zrobiło kiedyś iMac'a Pro.

[KRZYSZTOF] Hashtag #nikogo.

[KAMIL] Dokładnie, dokładnie. To mimo wszystko były komputery, które były fajnymi *all-in-one'ami*, fajnie wyglądały, miały naprawdę dobrą specyfikację, ale to nie były komputery takie typowo profesjonalne i Apple bardzo mocno zdało sobie z tego sprawę. I w tym momencie iMac jest typowo urządzeniem domowym, biurowym, takim do lekkiej pracy itd. Więc to jest to, co mówiliśmy tak naprawdę na te trzy odcinki temu, czyli do czego służy ten iMac. Zachęcam każdego do przesłuchania ze względu na fakt, że tam się też rozwodziliśmy na temat tej stacjonarki. I bardzo fajnie, że jest jeden w tym rozmiarze, dokładnie taki, w kilku kolorach. Szkoda, że nie ma nowych kolorów. To mimo wszystko.

[KRZYSZTOF] Natomiast solidny upgrade, do którego się jeszcze odniesiemy odpowiadając na obiecany fragment z początku odcinka, odpowiadając na pytanie No właśnie: Czy coś się zmieniło w tych naszych wyborach odnośnie Maca jesienią 2023 roku? No zdecydowanie już teraz trochę otwierając ten temat, ale jeszcze nie w pełni. No iMac zyskał i jeżeli chcecie iMaca to naprawdę absolutnie najgłupszym pomysłem jest liczyć teraz na to i czytać nie wiadomo jakie plotki na ten temat, że

wkrótce pojawi się jeszcze jakiś nowy iMac. Wierzcie mi, że przez najbliższe 20 miesięcy, to gwarantuję, mogę się założyć i później bić pokory, że się myliłem, nic się z tym komputerem nie wydarzy. Także jeżeli czekaliście, to doczekaliście się na to, na nic innego, nie wiem, zawiedzeni, niezawiedzeni, nieważne, jest jak jest i iMac został odświeżony i to przez wielkie O i więcej już nie ma się co spodziewać.

Ceny Kamil.

[KAMIL] W Stanach bez zmian, w Polsce bez zmian.

Opowiem tylko szybko o dwóch różnych konfiguracjach tych iMaców i też przejdziemy sobie do najdroższej, która i do tej specyfikacji, w jakiej ona występuje. Otóż najtańszy komputer zaczyna się od 7500 zł bez złotówki i jest, że tak powiem, wersja środkowa za 8700 zł, 1200 zł więcej. Tylko musimy zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie te reklamowane komputery oraz W APR, w których jesteście, mamy środkową wersję na wystawie, nie tą podstawową. Podstawowa występuje w czterech kolorach, ma dwa porty Thunderbolt i klawiaturę Magic Keyboard.

8-rdzeniowe CPU i 8-rdzeniowe GPU, 256 GB dysku i 8 GB RAM-u. Środkowa wersja, zamiast 4 kolorów, ma ich 7, czyli mamy 3 kolory więcej, żółty, pomarańczowy i fioletowy. Mamy 10-rdzeniowe GPU, czyli mamy 2 rdzeni GPU więcej, tyle samo pamięci masowej, tyle samo RAM-u, jednakże tutaj są jeszcze Trzy fajne rzeczy. Jedną z nich jest obecność dwóch dodatkowych portów USB.

Już nie w technologii Thunderbolt, ale po prostu zwykłe USB 3.0. Mamy klawiaturę Magic Keyboard Touch ID, ten komputer tańszy, ten za 7,5 tysiąca zł. Ma klawiaturę bez TouchID, ona ma w prawym górnym rogu ikonkę blokady zamiast czytnika linii papilarnych. I do tego mamy w zasilaczu gigabitowy port Ethernet, czyli jeżeli chcemy się połączyć przewodowo, oczywiście nie podłączamy nic do iMaca poza zasilaczem, tylko w zasilaczu jest ten port gigabitowy Ethernet. I jest to coś, co warto rozważyć, jeżeli myślicie o zakupie takiego komputera ze względu na fakt, że poza lepszą grafiką zyskujemy właśnie Touch ID w klawiaturze, co jest świetnym rozwiązaniem. Zyskujemy dwa dodatkowe porty USB, które gdzieś zawsze kiedyś się przydadzą, a do tego gigabitowy Ethernet zapewni nam na pewno stabilność łącza. Jak doprowadzimy sobie kabelek do zasilacza, gdzie zasilacz nie jest zintegrowany z komputerem, tylko on jest podłączony kabelkiem, naprawdę nie będzie widać tego włączania, nie będzie widać, że cokolwiek więcej jest podłączone

do tego komputera poza zasilaczem, a mimo wszystko będziemy mieli stabilne połączenia. Więc tutaj bardzo mocno polecam zwrócić sobie na to uwagę.

[KRZYSZTOF] Podpisuje się oczywiście czy mogę pod tym co Kamil powiedział o tym podbiciu sobie konfiguracji bo różnica w cenie jest naprawdę niewielka już jeżeli zobaczymy też na amortyzację na ile my lat kupujemy taki komputer a nie oszukujemy się komputer *all-in-one* nie kupuje się na rok i nie, bo po pierwsze trudno jest go dużo trudniej jest go sprzedać niż Macbooka po drugie, chyba przyjmie się do iDreamu i skorzysta z programu Trade-In to swoją drogą (to też odsyłam [do 293 odcinka](#) po więcej szczegółów), natomiast schodząc na ziemię to rzeczywiście jest trudniej tak po prostu, a po drugie no też schować na okres chociażby wymiany czy przeczekania zanim się go uda sprzedać. Trudniej niż schować do szuflady „starego” MacBooka. Także tutaj musimy mierzyć długofalowo kupując taki komputer all-in-one, komputer biurkowy jeszcze będąc ekranem i warto tutaj nie przyoszczędzić, bo no po prostu zobaczycie, że nie będzie się Wam chciało nawet. Ja jako właściciel iMaca przez wiele lat, przez sześć długich lat poprzednio, to moja poprzednia maszyna, mogę Wam za to ręczyć, że nie będzie się Wam chciało zmieniać tego setupu jak już wybieriecie *all-in-one*. Słucham konfiguracji.

[KAMIL] No i powiem Ci, że dobrze, że się to tyle zajęło, bo mam problem. Cena za 24 GB RAM-u, 8 rdzeniowe CPU i 10 rdzeniowe GPU, do tego 2 TB SSD, Magic Mouse z Magic Trackpadem, klawiatura z Touch ID i polem numerycznym, Final Cut i Logic Pro, czyli na maksa wzięty komputer. Wszystko co się dało. 19 198 zł. No to też mam problem. I dlatego mówię, że dobrze, że tyle ci to zajęło ze względu na fakt, że wzięłem sobie na chwilę Maca Studio i Maca Mini. No właśnie. Mac Studio z M2 Max, 12 rdzeni CPU, 38 rdzeni GPU, więc kilka rdzeni więcej, 64 GB RAM-u, 2 TB SSD, z Final Cutem i z Logikiem – 21 200 zł. I to jest komputer, który ma dużo lepsze chłodzenie niż iMac. A na przykład jeżeli byśmy wzięli 32 GB RAM-u, czyli i tak więcej niż w przypadku iMaca, 18 800 zł, czyli tak naprawdę 400 zł taniej. No i do tego mamy Maca Mini, którego w momencie, w którym spersonalizowałem na maksa, czyli M2 Pro, 12 rdzeni CPU, 19 GPU, 32 GB RAM-u, 2 TB SSD, 10 GB Ethernet, Final Cut Pro i Logic Pro, 18 398 zł.

[KRZYSZTOF] No, to tak, jak ja mam chyba podsumowanie tego naszego problemu. Nikt tam nie dojdzie w konfiguratorze, kto jest grupą docelową iMaca. I myślę, że to jest odpowiedź, aczkolwiek no szkoda by mi było. Znaczącej inaczej, to musiałyby być osoba decydująca się na tę konfigurację za te pieniądze, która po prostu chce mieć

kolorowego iMaca i tylko iMaca. To OK. Jakby każdy trzeźwo myślący inny człowiek dojdzie do tego wniosku, co może jednak lepiej w inną stronę pójść.

[KAMIL] Tutaj z drugiej ze strony trzeba spojrzeć na to też w ten sposób, że tutaj mamy od razu ekran, klawiaturę. Gdzie mamy ekran wysokiej rozdzielczości i tak naprawdę ekran od Apple, więc on jest naprawdę bardzo dobrze skonfigurowany. Chcąc wziąć Maca Studio, Maca Mini, musimy do tego dokupić wszystkie peryferie i podzespoły, w sensie peryferia. Więc liczymy się z wydatkiem troszkę wyższym, ale jeżeli myślimy o tak wypasionym komputerze, o tak wypasionym iMacu, no to tutaj już znów trzeba mimo wszystko też do nas troszkę zaprosić, bo jak wpadniecie do naszych salonów. Jak wpadniecie do naszych salonów, to mimo wszystko uważam, że każdy z tych przypadków jest przypadkiem osobnym. Każda z osób, każda z potrzeb tak naprawdę waszych jest przypadkiem osobnym i zupełnie różnym od tego, co mówi inna osoba. My możemy tutaj w mniejszy czy większy sposób nakierować was na to, co możecie wybrać, na co możecie zwrócić uwagę, ale koniec końców ten wybór i tak musi być typowo kierowany do was, a nigdzie indziej nie dowiecie się, rozmawiając z żywą osobą, rozmawiając z nami, tak naprawdę konsultując to z osobami, które też w tym siedzą i będą w stanie pomóc. A zawsze jest też powiedzenie, co dwie głowy, to nie jedna, więc nawet jeżeli by to była bardzo skomplikowana sytuacja, to się da.

[KRZYSZTOF] Dobrze, to na koniec jeszcze podniosę larum i sztandar z napisem „skandal”, bo to skandal!

Nie ma co tu tego ukrywać, że jakby peryferia Apple nadal mają Lightning, myszka ładuje się nadal od tak zwanej du... strony i co by tu dużo nie mówić, Apple miało najlepszą z możliwych okazji do zaprezentowania odświeżonych peryferiów, klawiatury, gładzika i myszki. Już pomijam kształt Magic Mouse, ale po prostu dołożenia tam portu USB-C i czy to zrobili? Oczywiście, że nie! Ja absolutnie nie chcę już więcej na ten temat nic mówić, bo po prostu jest to po ludzku przykre. No bo byśmy musieli drugą godzinę nagrywać.

Dajcie oczywiście znać, co też wy myślicie. Może ktoś jednak myśli inaczej. Zawsze to fajnie się dowiedzieć. Gdzie to możecie zrobić? Niezmiennie pod adresem boczemunie.pl/zapytaj. Tam czeka formularz kontaktowy, który służy do zadawania mi pytań, na które staram się odpowiadać częściej lub rzadziej. Zależy jak wyjdzie. W odcinkach, oczywiście w sekcji Q&A. Ale też możecie sugerować tematy na kolejne odcinki, do czego gorąco Was zachęcam.

Czekałem, Kamil, na *ONE MORE THING*. Nie doczekałem się...

[KAMIL] Szkoda, ale na koniec... Troszkę tak wyglądało, jakby miało być, nie?

[KRZYSZTOF] Ale na koniec obiecaliśmy odpowiedzieć na pytanie: Jakiego Maca kupić w 2023 roku jesienią? Ponawiamy je, bo są nowe maki. I czy coś byśmy zmienili w tamtym odcinku? Zaczniemy od Ciebie, a potem ja powiem. Możemy mieć oczywiście różne zdania.

[KAMIL] Moim zdaniem na pewno to, co dopowiedzieliśmy o iMacu jest ważne, bo tutaj iMac się nam troszeczkę zmienił. MacBooki Pro 14 i 16 zostają bez zmian. Co do MacBooka Pro 13-calowego i w tym momencie zastąpionego przez niego MacBooka Pro 14-calowego z M3, tutaj należy się troszeczkę wyjaśnienie. 14-calowy z M2, jeżeli będzie fajnie obniżona cena, to może być warto, jeżeli będzie to sprzęt zbliżony do era na M2. 14-calowy pro z M3 moim zdaniem w stu procentach warto!

[KRZYSZTOF] To ja powiem od siebie, że *long story short* – nie, dlatego że jakby, zobacz, wybierając wtedy takie komputery najsensowniejsze dla obu tamtych segmentów z [odcinka 293](#), tak naprawdę postawiliśmy na Airy. Te ery się nie zmieniły i jedyne co można by rozważyć, no to faktycznie dopłacenie tych niecałego tysiąca złotych, jeżeli chodzi o podstawowe konfiguracje, bo akurat sobie to sprawdziłem. Jeżeli nie przeszkadza nam waga i ciut mniejszy ekran, do właśnie ekranu tego, który oferuje teraz ten podstawowy model Pro z M3. A tak poza tym, to ja podpisuję się, oprócz tego co powiedziałem o iMacu oczywiście, to to dopowiedzenie się jak najbardziej należy, pod tym co powiedzieliśmy w [293 odcinku](#) mogę się nadal podpisać.

Dodam jeszcze powiem nawet więcej, że to, iż wyczyszczono z tego modelu z TouchBarem *line-up* jest oczywiście na plus, bo być może to nie wybrzmiało dzisiaj. No i rzecz najważniejsza tak naprawdę w kontekście tego wyboru Maca myślę sobie na koniec jest taka: Słuchajcie, na koniec dnia to portfolio tak naprawdę zostało zaktualizowane. My tam mówiliśmy o maszynach, w sensie o zastosowaniu konkretnej całości per dana grupa. Przeklejając, no to po prostu tak jakby z tamtego odcinka wyciąć M2 Pro i wstawić tam M3 Pro. I mając z tyłu głowy, że to jest jeszcze, jeszcze więcej mocy. Na tej zasadzie odsyłamy do tamtego odcinka, odsyłamy i należy na to spojrzeć. Reszta nie zmienia się i nawet nie

zmienia się to, że nadal w ofercie, z czego ja się szalenie cieszę, bo to jest *entry level* pierwszy Mac i dalej podpisuje się nawet teraz, po tym jak zobaczyliśmy M3, najlepszy możliwy Mac. MacBook Air w stałej obudowie z M1 został w ofercie i nie mogło być inaczej, bo przypuszczam, że Apple sprzedaje tego absolutnie niesamowitej ilości.

[KAMIL] Uważam, że MacBook Air na M1 dalej jest rewelacyjnym sprzętem. Również się z Tobą tutaj zgadzam.

[KRZYSZTOF] I wspaniale, i tak się zgadzamy, zamykając ten niezbyt długi jak na nasze możliwości odcinek, no ale też trudno mówić o czymś dłużej, skoro oczywiście i tak wiem, że będą podcasty czterogodzinne i dektoryzujące się nad tym wszystkim. To nie u mnie, jak zwykle odsyłam tam. Nie mam z tym absolutnie żadnego problemu. Natomiast jak na nas, Kamil, to i tak zwięzły odcinek.


Odsyłam na koniec raz jeszcze razem z Kamilem na iDream.pl i do salonów iDream i bardzo dziękuję Toggl za partnerstwo przy tym odcinku. Tak jak mówiłem, jeżeli szukacie darmowego narzędzia do mierzenia czasu pracy, które też umożliwi wam śledzenie zadań i działań projektowych, to Toggle Track jest dobrym wyborem, a więcej na temat tego jak ja używam tego narzędzia wkrótce w dedykowanym odcinku.

[KAMIL] Ja również bardzo dziękuję. I tak, też uważam, że naprawdę bardzo, bardzo krótki odcinek, jak na nasze umiejętności wyszedł. Trzygodzinne odcinki podsumowujące WWDC albo wrześniowe konferencje jeszcze są przed nami, więc na pewno czekam z niecierpliwością, aż będziemy mogli aż tyle rozmawiać, plotkować i śmiać się z tego, co zaprezentowało, pokazało lub czego nie zrobiło. Było mi bardzo miło. No i co? Czekamy na kolejną możliwość nagrania wspólnego odcinka!

[KRZYSZTOF] Czekamy i myślę, zakończę właśnie tym zdaniem, że nie będziemy na to czekać 18 miesięcy.

Dziękuję, Kamil.

[MUZYKA]

Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.

Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA].